

Zmiana w sekretaryacie Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie.

Przed niedawnym czasem ustąpił dotychczasowy sekretarz Towarzystwa sztuk pięknych w Kra-



Zmiana w sekretaryacie Tow. sztuk pięknych w Krakowie: Były długoletni sekretarz, Seweryn Böhm.

nowie, p. Seweryn Böhm. Długi szereg lat, bo od czasu założenia Towarzystwa aż do maja b. r. pełnił p. Seweryn Böhm chlubnie obowiązki sekretarza tej instytucji, której wspaniały rozwój najlepiej świadczy, że praca jego była owocną i pożyteczną. W kołach malarskich, jako w pierwszym rzędzie

interesowanych normalnym rozwojem instytucji, p. Böhm cieszył się szczególną sympatją jako doskonały organizator z wyrobionym smakiem artystycznym.

Ustępując po latach wytrwałej i żmudnej pracy w Towarzystwie, może p. Böhm powiedzieć o sobie śmiało, że był *magna pars* w dorobku artystycznym i kulturalnym naszego miasta a powszechna sympatya, jaką się cieszył, jest najlepszym dowodem uznania przez wszystkich jego pracy.

W miejsce p. Böhma powołano na odpowiedzialne stanowisko sekretarza Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie p. Leonarda Lepszego, znanego nie tylko w naszym mieście ale i w całym kraju jako jednego z najczynniejszych i najbardziej uzdolnionych konserwatorów. Dotychczasowa jego praca jako konserwatora daje gwarancję, że nowy sekretarz posiada duże tak teoretyczne jak i praktyczne wykształcenie fachowe. Otwarta z początkiem maja wystawa świadczy nadzwyczaj pochlebnie tak o zdolnościach organizatorskich nowego sekretarza jak i o jego smaku i subtelności artystycznej i nie ulega wątpliwości, że Towarzystwo sztuk pięknych w osobie p. Leonarda Lepszego pozyskało jedną z najtęższych i najbardziej ukwalikowanych sił fachowych w naszym kraju na odpowiedzialne stanowisko sekretarza.

Lat temu 47.

Niektórzy politycy nasi, czy historycy, nazwali rok 1863 szaleństwem, inni nazwali go nawet zbrodnią, na własnym narodzie dokonaną. Były o to spory zaciekle, niekiedy gorszące, bo poniewierały pamięć uczciwych, dobrą wiarą natchnionych, choćby źle obliczonych porywów.

Że nieszczęście spadło ciężkie na nas po r. 1863, zaprzeczyć niepodobna; że powstanie było błędem politycznym, na to zgodzić się trzeba, ale też wyrozumieć należy i pamiętać, skąd się wziął ten poryw, jak i dlaczego błąd popełniono.

Przypomnijmy sobie, jaki wpływ wywierała na ówczesną generację poezya wieszczą, mesyaniczną. Mesyanizm spłynął z poezyi, z książek w dusze i serca młodego wówczas pokolenia i rozplomieniał wyobraźnię. Przemycanym sposobem rozchodziły się książki z Paryża po wszystkich ziemiach polskich. Wyrywano sobie z rąk „Dziady“, „Pieśni Janusza“,

„Przedświt“ itd., uczono się ich na pamięć, czczono tę poezję, jak modlitwę. Młodzież z natury swej zbyt ufna w swe siły, mierząca wszystko skalą zapалу i pragnień, umocniała się w tej mierze, że „zlecał anioły mściciele“, że „krew narodu sakramentem się stanie“. Wierzano w widzenie ks. Piotra, wierzano w „proroctwo kapłana polskiego“,



Zmiana w sekretaryacie Tow. sztuk pięknych w Krakowie: Nowo mianowany sekretarz Leonard Lepski.

wierzano, że „dnia trzeciego się rozwidni i na wieki będzie rano“.

Jak się to spowijały serca i umysły tą poezją Mickiewicza, Krasińskiego, Pola, Stowackiego, Ujejskiego! Spędzano bezsenne noce na przepisywaniu pieśni narodowych. Rozbudziło się pragnienie zwy-



Lat temu 47: Uczestnicy 1863 r.